

Patriotyzm – za naród i państwo

Chociaż kozackie państwo istniało niedługo i w jej posiadaniu było nie całe terytorium Ukrainy, to miało decydujący wpływ na rozwój narodowej świadomości. Tamtejsze pokolenie rozumiało, że fundamentem prowadzonej polityki musi być jedność ukraińskiego narodu i ukraińskich ziem. Hetman **Petro Doroszenko** pisał: „ Chociaż za Bożą wolą ukraiński naród jest podzielony na lewobrzeżnych i prawobrzeżnych od rzeki Dniepr to mamy być dla siebie przyjaciółmi”. Ta myśl była przewodnim hasłem dla wszystkich żyjących Ukraińców tamtych czasów. Już w tamtych czasach ukraińscy politycy akcentowali jedność ukraińskich ziem. Hetman Bohdan Chmielnicki w perejasławskich porozumieniach podkreślał granice swojego państwa „ *...po Lwów, po Chełm, po Halicz*”. Inny hetman Wyhowskyj w porozumieniach ze Szwedzkimi posłami reklamuje „ *prawo starej Ukrainy albo Rusi aż do Wisły*”. **Doroszenko** żądał swobody dla prawosławnej wiary „ *jak daleko sięga język ukraińskiego narodu*”.

Ówczesne społeczeństwo nie tylko jednoczył język i wiara. Najcenniejszą wartością kozackiego państwa była wolność. Kiedy rząd moskiewski żądał od hetmana Chmielnickiego, wydania samozwańca Akudynowa szukającego azylu na Ukrainie, hetman odpowiedział: „ U nas wolność wszystkim. Człowiek może zewsząd przyjechać i żyć bezpiecznie i wydać go bez pozwolenia wojska nie wolno”. Tym poczuciem wolności był przesiąknięty cały ukraiński naród. Paweł Alepski, sławny orientalny podróżnik, wracając z Mozkowszczyzny przez Ukrainę, powiedział charakterystyczne słowa : „Od tego momentu, kiedy zobaczyliśmy Peczerską Ławrę, błyszczącą się swoimi złotymi baniami i wachaliśmy przemile zapachy kwitnących ziem, nasze dusze zadrżały od radości i uciechy, serca nasze odkryły się i rozplywały się dziękując Bogu. Kozacki kraj był dla nas niczym własny kraj, a jego mieszkańcy byli dla nas przyjaciółmi”.

Prości ludzie cenili swoje państwo za to , że dało im wolność, ziemię i podniosło ich narodową godność. Setnik **Pyłyp (Filip) Umanec** w 1653 r. pisał, do moskiewskiego wojewody: „A co wasza miłość pisał do nas niedawno, że nam prostym ludziom nie godzi się do wojewody listy pisać, to my za bożą łaską teraz już nie prości a rycerze zaporoskiego wojska! Teraz u nas ani wojewody ani starosty nie ma. Daj Boże, aby zdrowy był Bohdan Chmielnicki, hetman całego wojska zaporoskiego! U nas teraz pułkownik za wojewodę, a pan setnik za starostę, a otaman za sędziego”. Ten setnik rozumiał, ile to dało ukraińskiemu narodowi kozackie państwo.

Świeżo wzbudzona narodowa i państwowa świadomość dała się odczuć w tamtej kozackiej historiografii. Na stronach latopisów Hrabianki, Welyczka i wielu innych, mniejszych kozackich kronikarzy jest wiele słów podziwu dla rycerzy broniących praw Ukrainy. „Niech opowiedzą o waszej rycerskości i męstwie pola i doliny, wertepy i góry, zamki i armatnie wieże – niech opowiedzą z jakim męstwem i odwagą walczyliście za swe wolności, przeciw wrogom, jak odznaczyliście się pod Żółtymi Wodami, pod Korsuniem, Zbarażem, Zborowem, Beresteczkiem, Białą Cerkwią, Lwowem, Zamościem, Kamieńcem, Batogiem, Ochmatowem i w wielu innych miejscach”- pisał kronikarz Welyczko. Sam **Bohdan Chmielnicki**

wypowiada takie słowa: „*My wzięliśmy zbroję w ręce nie dla jakiejś korzyści czy pustej sławy, a tylko w obronie naszej ojczyzny, naszego życia i naszych dzieci... Wszystkie narody co żyją na świecie, zawsze bronili i bronić będą swego istnienia, swobody i własności. Nawet zwierzęta, bydło i ptactwo bronią swoich legowisk, gniazd i swoich dzieci do ostatnich sił... Jak nam, bracia, być nieczułym i nieść ciężkie kajdany niewoli, jeszcze do tego na własnej ziemi(!?)*”.

ks. mgr Roman Malinowski

Opracowanie w oparciu o *kozackie latopisy*